

Komentarz Eksperta

Pijany zapłaci za badanie



→ **MAGDALENA ZWOLIŃSKA**
Nowe przepisy zmieniają zasady postępowania pracodawcy wobec nietrzeźwego pracownika

Przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia projekt zmiany ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi odnosi się między innymi do procedury i kosztów badania stanu nietrzeźwości pracownika.

Obecnie, gdy zatrudniony przyjdzie do firmy w stanie wskazującym na spożywanie alkoholu bądź spożywa alkohol w czasie pracy, kierownik zakładu lub osoba przez niego upoważniona ma obowiązek niedopuszczenia go do wykonywania obowiązków. Aby podjąć taką decyzję, przełożony może się oprzeć na widocznych symptomach takiego stanu (np. czuje zapach alkoholu), nie musi dokumentować go wykonaniem badań oddechu lub krwi. Jednocześnie nie ma on uprawnień do nakazania pracownikowi poddania się takiemu badaniu, choć może mu to zasugerować. Prawo żądania przeprowadzenia obiektywnego badania przysługuje natomiast osobie niedopuszczonej do pracy.

Istotną zmianę w tym zakresie wprowadza podpisana przez prezydenta 20 kwietnia ustawa o ograni-

czeniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców, która przewiduje, że z żądaniem zbadania stanu nietrzeźwości pracownika może wystąpić kierownik zakładu lub osoba przez niego upoważniona. W tym celu powinien wezwać policję. Ministerstwo proponuje w projekcie, aby co do zasady koszty takiego badania (250 zł) ponosił pracodawca, który będzie miał do zainteresowanego roszczenie o ich zwrot, gdy badanie wykaże, że był on pijany.

Te zmiany bez wątpienia ocenić należy jako korzystne. Stawienie się w pracy w stanie nietrzeźwym czy po użyciu alkoholu w świetle kodeksu pracy stanowi poważne naruszenie dyscypliny pracowniczej i może skutkować rozwiązaniem umowy bez wypowiedzenia. Przypadki takie kończą się często odwołaniem pracownika do sądu. Procesy są długie i skomplikowane. Dysponowanie przez pracodawcę dowodem nietrzeźwości w postaci wyniku badania alkomatem przyspieszy i ułatwi rozpoznanie sprawy.

—*oprac. zał*

Autorka jest adwokatem w kancelarii **Raczkowski** i Wspólnicy